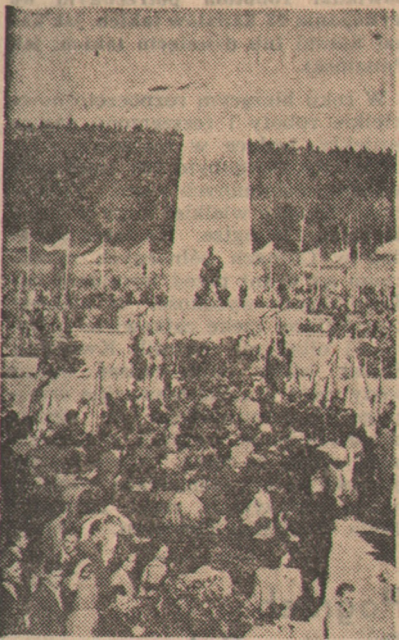


Odświeżenie pomnika - mauzoleum w Rogoźnicy



Dnia 27 bm. w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku na terenie dawnego hitlerowskiego obozu śmierci Gross-Rosen, odbyła się uroczystość odświeżenia pomnika - mauzoleum, wzniesionego dla uczczenia pamięci więźniów zamordowanych tam przez hitlerowców. Uroczystość stała się potężną manifestacją na rzecz pokoju.

Na zdjęciu: Manifestacja podczas odświeżenia pomnika. Foto - CAF

Prezes Rady Ministrów przyjął na audiencji przewodniczącego Episkopatu

W dniu 29 września br. wybrany na konferencji Episkopatu w dniu 28 września br. przewodniczący Episkopatu ks. biskup Michał Klepacz w towarzystwie sekretarza Episkopatu ks. biskupa Zygmunta Choromańskiego i członka komisji głównej Episkopatu ks. biskupa Tadeusza Zakrzewskiego został przyjęty w Belwederze przez Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut. W audiencji uczestniczył Wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W czasie rozmowy omówione zostały zagadnienia dotyczące realizacji zadań, wynikających z deklaracji Episkopatu i z oświadczenia Rządu z dnia 28 września br.

Wspaniały rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej

Państwo Ludowe planowo rozbuduje wyższe uczelnie w wielkich ośrodkach robotniczych, szczególnie w woj. stalinogrodzkim i Łodzi, które przed wojną pozbawione były szkół wyższych. Nowe gmachy szkół wyższych rosną również w nowobudowanym centrum przemysłowym w Częstochowie. Także w miastach tzw. przed wojną Polski „B” w Białymstoku i Lublinie, które obecnie przekształcają się w centra przemysłowe, rozbudowuje się nieustannie obiekty szkół wyższych, utworzonych dopiero w Polsce Ludowej.

W woj. stalinogrodzkim, które nie posiadało przed wojną szkół wyższych, dzięki przeprowadzonym przez Rząd Ludowy poważnym inwestycjom w zakresie budowy i rozbudowy wyższych uczelni kształcić się będzie w bież. roku ok. 13.000 młodzieży akademickiej.

W Łodzi, największym mieście robotniczym naszego kraju, które przed wojną posiadało zaledwie — wolną wszechnicę — i to pozbawioną przez długie lata praw akademickich, nowy rok zainauguruje 10 szkół wyższych. Uczelnie te w każdym roku

10 piętrowy gmach otrzymają warszawskie biblioteki

Wkrótce Biblioteka Publiczna i Narodowa w Warszawie otrzymała nowe przestronne pomieszczenia na magazyny książek.

Obecnie trwają prace wykonawcze przy budowie ogromnego, 10-kondygnacyjnego gmachu przy ul. Koszykowej 28.

Wielkie sale budynku wyposażone będą w wygodne i estetyczne regały o ruchomych półkach, co pozwoli na ustawianie na nich książek bez względu na format. Aby ułatwić wewnętrzny transport księgozbiorów, uruchomione będą specjalne dźwigi

ILUSTROWANY

Cena 20 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953)

Środa, 30 września

Nr 233 (2734)

Naród polski łączy z narodem chińskim głęboka więź i przyjaźń — przyjaźń narodów budujących socjalizm

Uroczysta akademія w Warszawie

z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP) Dnia 29 września, z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej, odbyła się w Warszawie uroczysta akademія. Salę Opery Warszawskiej szalenie wypełnili przedstawiciele społeczeństwa. W loży honorowej zajęli miejsca gorąco powitani: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W prezydium akademii zasiadli: członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele KC PZPR i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i przodownicy pracy.

W prezydium zajęli również miejsce ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tseng Yung-Chuan.

Na akademii obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, akademię zagał i przewodniczył jej sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — ambasador J. K. Wende.

Następnie sekretarz KC PZPR Edmund Pszczółkowski wygłosił obszernie przemówienie, wielokrotnie gorąco oklaskiwane przez uczestników akademii.

Wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć wieczystej przyjaźni narodu polskiego i chińskiego, na cześć narodu chińskiego i jego wodza Mao Tse-Tunga, na cześć niezwykłego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek

Radziecki — przyjęli z gromadnym, długim niemilkącym owacją.

Z kolei przemówienie wygłosił ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tseng Yung-Chuan.

Zgromadzeni przyjęli przemówienie serdeczną manifestacją na cześć Chińskiej Republiki Ludowej, na cześć niezłomnej przyjaźni między narodem chińskim i narodem polskim, na cześć Mao Tse-Tunga i Bolesława Bieruta i na cześć ości pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

Po części oficjalnej akademii odbyła się część artystyczna, w której wystąpiła śpiewaczka Maria Fołtyn, pianista Zbigniew Szymonowicz, zespół taneczny „Malwy” oraz Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Nowa linia kolejowa Kochłowice - Zawiercie

27 bm. otwarta została nowa linia kolejowa na trasie Kochłowice — Janów — Zawiercie o długości ponad 65 km. Nowa linia kolejowa ma poważne znaczenie dla usprawnienia komunikacji na Śląsku, dla ułatwienia ludziom pracy dojazdów do wielu zakładów. Wzmocniony ruch pociągów osobowych z kierunku Gliwic przez Stalinogród — Sosnowiec — Zabkowice do Warszawy kierowany będzie obecnie tą nową linią. W ten sposób stacja osobowa Stalinogród zostanie w dużym stopniu odciążona.

Oprócz odciążenia ruchu osobowego na stacji Stalinogród, oddanie do eksploatacji tego odcinka nowej linii kolejowej pozwoli również na szybsze przeprowadzenie robót, związanych z elektryfikacją węzła stalinogrodzkiego oraz na przyspieszenie elektryfikacji dalszego odcinka linii Warszawa — Stalinogród.

Uroczystość w Nagłowicach ku czci Mikołaja Reja



We wsi Nagłowice, w której żył i tworzył wielki pisarz polskiego Odrodzenia — Mikołaj Rej, odbyła się uroczystość ku czci tego wybitnego humanisty polskiego, połączone z odświeżeniem pamiątkowego obelisku. Po uroczystości, licznie przybyli mieszkańcy okolicznych wiosek, tłumnie obiegli kiosk „Domu Książki”.

Na zdjęciu: Dziewczęta w regionalnych strojach ziemi kieleckiej przy stoisku. (CAF — fot. Tytel.)

Artyści chińscy na przyjęciu u Przewodniczącego Rady Państwa

W dniu 28 bm. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wydał w salach pałacu przy ul. Krakowskie Przedmieście przyjęcie z okazji pobytu w Polsce Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

W przyjęciu, na które przybył cały zespół wraz z jego kierownictwem, wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji masowych, świata kulturalnego i artystycznego oraz grupa artystów Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Obecny był również ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Tseng Yung-Chuan oraz członkowie ambasady.

Drogich gości powitał Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wyrażając im w imieniu Rady Państwa, Rządu oraz Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdeczne podziękowanie za zapoznanie naszego społeczeństwa ze wspaniałymi zdobyczami kultury i sztuki chińskiej.

Przyjęcie upłynęło w atmosferze niezwykłej serdeczności. Szczególnie gorące było spotkanie członków zespołu chińskiego z młodzieżą „Mazowsze”.

Pierwszy polski elektrowóz rozpoczął normalną pracę

Po 10-dniowych próbnych jazdach zelektryfikowanymi liniami wjechał warszawski, pierwszy polski elektrowóz, wyprodukowany w „Pafawagu” został oddany do użytku i pracuje obecnie na podmiejskich liniach Warszawy. Elektrowóz jest całkowicie dziełem polskich inżynierów, techników i robotników. Inżynierowie i konstruktorzy Centralnego Biura Konstrukcyjnego Taboru i Sprzętu Kolejowego pod kierownictwem inż. Giżyńskiego i Wróblewskiego opracowali ponad 10 tys. rysunków poszczególnych detali i zespołów elektrowozu. Wiele ulepszeń produkcyjnych wnieśli również inżynierowie „Pafawagu” z inż. Trzepińskim na czele.

Obecnie załoga „Pafawagu” przystąpiła do produkcji seryjnej elektrowozów. Pierwszy z budowanej serii opuści zakład w końcu br.

W toku produkcji prototypu za-

Kopalnia „Gottwald” wykonała zadania czterech lat Sześciolatki

Załoga przodującej w przemyśle węglowym kopalni „Gottwald” zameldowała w tych dniach o pełnym zrealizowaniu zadań wydobywczych za okres czterech lat Planu Sześciolatniego. Do końca br. górnicy „Gottwald” dadzą jeszcze ponad zadania czterech lat planu dziesiątki tysięcy ton węgla.

Komunikat Polskiego Radia

Sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej. Polskie Radio nada dnia 30 bm w programie I na fal 1322 m o godzinie 18.

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Min. Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Tow. Gen. Dyw. Istvan Bata Budapeszt

Z okazji święta bratniej Armii Węgierskiej przesyłam Wam oraz wszystkim żołnierzom Węgierskiej Armii Ludowej w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i we własnym imieniu serdeczne pozdrowienia.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej Armii zaprzyjaźnionego Narodu Węgierskiego dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa socjalistycznego w Waszym kraju i wzmocnienia wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki.

Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej (—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

Obowiązkowe dostawy dla Państwa

Jak wynika z meldunków o przebiegu obowiązkowych dostaw, do pełnej realizacji planów niezbędne jest dalsze wzmocnienie pracy uswiadomionej i organizacyjnej rad narodowych, aktywów wiejskich i aparatu skupu w celu zmobilizowania chłopów do przyspieszenia dostaw — przede wszystkim zboża.

W walce o realizację planu dostaw ważną rolę odgrywa przykład patriotycznej postawy przodujących chłopów, którzy dostarczają wyznaczone ilości zboża przed terminem, rozumiejąc, że przez uczciwe wypełnienie obowiązku wobec Państwa przyczyniają się do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do umocnienia Państwa Ludowego, jednocześnie zabezpieczają swój własny interes.

Wzmaga się na wsi walka z kulacko-spekulancką plotką — bardziej zdecydowaną postawę wobec siewców tych plotek i wobec rolników opóźniających plany obowiązkowych dostaw — zajmują organy władzy ludowej, jak również pracujący chłop w gromadach, którzy rozumieją, że ustalone plany dostaw są w pełni realne i że muszą one być w całości wykonane.

loga zdobyła nowe kwalifikacje. Doskonałe rezultaty osiągają zwłaszcza pracujący przy montażu urządzeń pneumatycznych ślusarze Kłaman i Bandych oraz elektromonterzy Jagielski i Kosz. Doświadczonymi kierownikami robót przy instalacji urządzeń elektrycznych stali się młodzi technicy Julian Robecki i Henryk Szyszka.

142 m wysokości osiągnęła już stalowa konstrukcja Pałacu Kultury i Nauki

W ostatnich dniach radziecy budowniczy Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina zwiększyli tempo prac, by w pełni zrealizować podjęte zobowiązania dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Największe nasilenie robót ma miejsce obecnie przy budowie części wysokościowej pałacu. Radziecy montażyści pracują tu już przy budowie 37 kondygnacji, to jest na wysokości 142 m.

Towary przemysłowe dla wsi

Stały wzrost produkcji socjalistycznego przemysłu pozwala na systematyczne zwiększanie ilości towarów przemysłowych dla wsi, zarówno potrzebnych do rozwijania produkcji rolnej jak i na zaspokojenie wrażliwej na wsi konsumpcji.

Jak informuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, wartość towarów przemysłowych, które otrzyma wiersz w IV kwartale br. jest o blisko 1 miliard zł większa (w cenach porównawczych) niż wartość towarów dostarczonych w IV kwartale r. ub.

Przyjaźń, współpraca i wzajemna pomoc Polski i Chin Ludowych służą sprawie pokoju

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR

Edmunda Pszczółkowskiego, wygłoszonego na uroczystej akademii z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Cztery lata mijają od wielkiego, dziejowego zwycięstwa narodu chińskiego, który po rozgromieniu klikki kuomintangowskiej wspieranej i kierowanej przez imperialistów amerykańskich utworzył wielkie, suwerenne, demokratyczne państwo — Chińską Republikę Ludową.

Wielka Rewolucja Październikowa pobudziła do życia nowe siły rewolucyjne w Chinach, wskazując im drogę walki z siłami imperializmu i z rodzimą feudalną reakcją.

Komunistyczna Partia Chin pod wodzą Mao - Tse - Tunga tworząca stosowała w warunkach walki prowadzonej przez naród chiński naukę marksistowsko - leninowską.

Rozgromienie przez Armię Radziecką imperializmu hitlerowskiego i japońskiego stworzyło nowe warunki, umożliwiające zwycięstwo rewolucji chińskiej i utworzenie ludowo - demokratycznego państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, otwierając przed narodem chińskim nowe, nieznanne dotąd wspaniałe perspektywy rozwoju.

Dokonano wielkiego dzieła reformy rolnej w wyniku której do sierpnia ub. r. chłopcy otrzymali około 47 mln. ha ziemi obszarniczej. W wyniku zwycięsko przeprowadzonej i zakończonej w zasadzie reformy rolnej, zlikwidowana została klasa obszarników — ostoja feudalizmu i baza na której opierała się władza klikki kuomintangowska i imperialiści zagraniczni.

Reforma rolna i złamanie feudalnego panowania obszarników wywołały ogromne siły twórcze ludu chińskiego. Wzrasta w szybkim tempie produkcja rolna. W 1952 r. produkcja rolna była wyższa o 40 proc. aniżeli w 1949 r. i o 9 proc. przekroczyła najwyższe zbiory sprzed wojny. Trzykrotnie w tym czasie wzrosły zbiory bawełny i były przelotnie pięćdziesiątkrotnie wyższe od przedwojennych.

Grubeżca, kolonialna gospodarka imperializmu w Chinach przedrewolucyjnych, obliczona na wyciągnięcie maksymalnych zysków, na wywóz cennych surowców, dławiała wszelki poważniejszy rozwój przemysłu, hamowała eksploatację niezmiernych bogactw, w które ten kraj obfituje, uzależniała całą gospodarkę kraju od monopolu zagranicznych.

Długoletnia wojna i rujnująca, grabieżcza gospodarka kuomintangowców doprowadziła przemysł do poziomu jeszcze bardziej niskiego, wynoszącego zaledwie 50 proc. produkcji przedwojennej. Po trzech latach odbudowy przemysł fabryczny osiągnął nie tylko najwyższy poziom przedwojenny, ale na wielu odcinkach go przekroczył. Tak np. produkcja stali wzrosła od 1949 r. do 1952 r. przeszło pięćdziesiątkrotnie i była o 70 proc. wyższa od przedwojennej, produkcja cementu wzrosła w ciągu tych trzech lat pięćdziesiątkrotnie i była pięćdziesiąt razy wyższa od przedwojennej, produkcja tkanin bawełnianych wzrosła przeszło dwukrotnie i była w 1952 r. o 65 proc. wyższa od przedwojennej.

Zakończywszy pomyślnie plan odbudowy przemysłu w ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa przystąpiła do realizacji wielkiego zadania — przejścia do wielkiej planowej rozbudowy przemysłu, do przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo - rolniczy.

Imperializm amerykański przy pomocy najbardziej bezwzględnych metod, przy pomocy szantażu i nie liczącego się z niczym nacisku na inne kraje kapitalistyczne próbował i dalej próbuje stosować ostrą blokadę gospodarczą, za pomocą której zamierzał podważyć ekonomikę, zdeorganizować gospodarkę, powstrzymać rozwój przemysłu i osłabić władzę ludową Chin.

Zarówno dotychczasowy okres odbudowy jak i rozpoczęta w br. realizacja planu pięcioletniego szerokiej, planowej rozbudowy przemysłu opierała się o wielką pomoc i współpracę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Udział Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym Chin wzrósł z 26 proc. w 1950 r. do 72 proc. w 1952 r. Pomoc Związku Radzieckiego i wzajemna współpraca gospodarcza między krajami obozu socjalistycznego opiera

się na zupełnie nowych zasadach, jakich nie zna historia stosunków między krajami kapitalistycznymi.

Zasady te są oczywiście z gruntu obce imperialistom. Nie brali oni tego pod uwagę, knując swoje zbrodnicze plany w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej i dlatego plany te skończyły się sromotnym fiaskiem, takim fiaskiem, jakim skończyły się ich wcześniejsze plany wobec wszystkich krajów demokracji ludowej.

W parciu o takie właśnie zasady współpracy rząd Związku Radzieckiego postanowił udzielić Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie 91 nowych i rekonstrukcji 50 już istniejących zakładów przemysłowych.

Imperialiści amerykańscy rozpętując wojnę w Korei, okupując chińską wyspę Tajwan, organizując blokadę Chińskiej Republiki Ludowej, pragnęli przeszkodzić narodowi chińskiemu w budowaniu nowego życia.

„Kłó te — mówił Tow. Malenkov na przyjęciu rządowej delegacji koreańskiej — chciałoby powstrzymać, udarować ten wielki proces odrodzenia narodów Wschodu, który stanowi jedną z najważniejszych cech naszej epoki i otwiera porywające perspektywy dalszego rozwoju całej współczesnej cywilizacji”.

Sławni, niesmiertelny czyn chińskich ochotników ludowych, którzy pospieszyli na pomoc bohaterkiemu narodowi koreańskiemu, broniącemu swej wolności, wspólna hercyczna walka żołnierzy koreańskich i chińskich z najeźdźcą amerykańskim i występująca mu się klikka Li Szmajana, pokrzyżowały zamiary imperialistów, obroniły pokój, zdobyły dla narodu koreańskiego i chińskiego głęboką wdzięczność całej postępowej ludzkości.

Pogłębiająca się przyjaźń narodu radzieckiego z narodem chińskim i koreańskim jest wielkiej wagi czynnikiem ugruntowującym pokojowe stosunki w Azji. Jest wielkim wkładem w walkę o pokój na całym świecie.

Naród polski łączy z narodem chińskim głęboka więź i przyjaźń — przyjaźń narodów walczących o tę samą wielką sprawę — o zbudowanie w swym kraju socjalizmu.

Umacniają się więzy łączące nasze kraje, chociaż oddalone są one od siebie tysiącami kilometrów. Wzrasta z roku na rok wymiana towarowa i współpraca gospodarcza naszych krajów. Zacieśniają się więzy kulturalne naszych krajów, czego wyrazem są wzajemne odwiedziny działaczy

nauki i kultury, wymiana zespołów artystycznych — tak niezwykle serdecznie przyjmowanego przez społeczeństwo chińskie naszego zespołu „Mazowsze” i z entuzjazmem witanego i podziwianego przez społeczeństwo polskie Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej — wymiana filmów, wzajemna popularyzacja muzyki naszych narodów, wymiana studentów, tłumaczenie wydawnictw literatury pięknej i wydawnictw politycznych i społecznych, przetłumaczenie na język polski prac Mao-Tse-Tunga itd.

Dó zacieśnienia więzów przyjaźni, do bliższego zapoznania wzajemnego życia i osiągnięcia naszych krajów przyczyniają się wystawy: wystawa gospodarcza i dwie wystawy sztuki chińskiej w Polsce i ostatnio otwarta w dniu 26 września w stolicy Chin — Pekinie — wielka Wystawa Gospodarcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniu wielkiego święta narodowego, czwartej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, naród polski życzy narodowi chińskiemu dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju jego gospodarki, w utrwaleniu władzy ludowej, w stałym podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących miast i wsi, w nieugiętej walce o utrwalenie pokoju.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem chińskim! Niech żyje naród chiński! Niech żyje niezwykły obóz pokoju pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego!

Nowy numer

„Tygodnika Demokratycznego”

W nowym (17) numerze „Tygodnika Demokratycznego” uwagę czytelnika zwraca przede wszystkim artykuł K. Janickiego „Problem Niemiec”, odznaczający się gruntownością dokumentacji i ciekawym, świeżym ujęciem. Artykuły „VIII sesja ONZ” oraz „Droga zdrady” i „W świetle faktów i dokumentów” — to niektóre z dalszych pozycji działu politycznego, znajdujące swe uzupełnienie w kronikach „Na całym świecie” i „W naszym kraju”.

Bardzo bogato reprezentowane są artykuły z zakresu życia gospodarczego, że wymienimy choćby R. Fristera „O lepsze zaspokajanie potrzeb mas pracujących”, A. Perkowski „O sprawiedliwy rozdział zleceń i surowców”, E. Kalinowski „Nowe możliwości spółdzielni pomocniczych” i Z. Luczyńskiego „Sytuacja i perspektywy przemysłu w kapitalizmie i socjalizmie”. W dziale kulturalnym znajdujemy m. in. artykuł Z. Karzewskiej — Markiewicz „Dziesięć wieków Poznania” i recenzję najnowszej powieści Jana Wiktora. Wśród felietonów godny specjalnego wyróżnienia jest „List z dedykacją” Jolanty Dankowskiej, przynajmniej w dowcipny i pomysłowy sposób przejawy brakorobstwa. Bogato ilustrowany numer zawiera też bardzo urozmaiconą i chlubnie świadczy o stałym rozwoju pisma. Jolpe.

Olbrzymie prace irygacyjne w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi o olbrzymich pracach mających na celu usunięcie groźby powodzi jak również nawadnianie pól. Na wszystkich większych rzekach — Zółtej, Jangtse, Hwai, na Jungtingu i Perlowej w okresie ub. czterech lat zostały podwyższone i wzmocnione wały ochronne. Na rzekach tych zbudowano olbrzymie zapory, utworzono zbiorniki wodne, umieszczono służę, kopiąc jednocześnie nowe kanały.

W czasie od 1948 r. do 1 października 1952 r. zakres robót ziemnych, wykonanych w całym Chinach w związku z pracami irygacyjnymi od-

powiadał robotom potrzebnym do wykopania 23 kanałów takich, jak kanał Sueski lub dziesięciu takich, jak Panamski.

W roku bieżącym rozpoczęto nowe wielkie roboty i rozszerzono dawne projekty, będące w realizacji. Na rzece Hwai wydobyto 100 milionów metrów sześciennych ziemi. Zakończono budowę wielkiej tamy u ujścia do jeziora Hungtse. Na rzece Jungting w Chinach północnych zakończono na 6 dni przed terminem budowę zapory wysokości 45 metrów, zamykającej rzekę całkowicie i tworzącej olbrzymi zbiornik Kwenting. Kanał, który odrowadzać będzie wody rzeki w razie niezwykle wysokiego ich stanu oddano do użytku przedterminowo, prawie w tym samym czasie co tamę. Nowe koryto, długości 43 km stanowiące ujście do morza otrzymały rzeki Tacing i Tseja w pobliżu Tientsinu.

Otwarcie 52 dorocznej konferencji labourzystów

LONDYN (PAP) W dniu 28 września rozpoczęła się w Margate 52 doroczna konferencja partii labourzystowskiej. W konferencji bierze udział 1226 delegatów reprezentujących 6.421 tys. członków partii. Poza tym obecnych jest na konferencji około 1500 gości i obserwatorów.

Na konferencję wpłynęło ogółem 867 rezolucji i poprawek do sprawozdania krajowego komitetu wykonawczego, jak również do deklaracji programowej opracowanej przez kierownictwo partii labourzystowskiej. Około 700 rezolucji i poprawek skomponowano, sprowadzając je do 42 łącznych rezolucji.

Wiele rezolucji zgłoszonych na konferencję wyraża w tej czy innej formie niezadowolone z polityki podporządkowania Wielkiej Brytanii dyktatu USA. Żądają one położenia kresu okupacji amerykańskiej, prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego, do rozszerzenia handlu międzynarodowego i zwolnienia go od wszelkich ograniczeń, a w szczególności do rozszerzenia handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Szereg dołowych organizacji labourzystowskich domaga się stanowczo przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ. Liczne rezolucje odzwierciedlają poważny niepokój szeregowych członków partii z powodu amerykańskiej polityki wskazywania militarystyki niemieckiej i japońskiej. W rezolucjach poruszających te zagadnienia wysuwane jest żądanie pokojowego pojedynczenia Niemiec i utworzenia jednolitego milijonowego państwa demokratycznego państwa niemieckiego, oczyszczonego od elementów faszystowskich.

Specjalną obszerną rezolucję poświęconą zagadnieniom polityki zagranicznej wniósł również komitet wykonawczy partii labourzystowskiej.

Konferencja — głosi m. in. rezolucja komitetu wykonawczego partii labourzystowskiej — domaga się podjęcia ponownych wysiłków dla zwolnienia w możliwie najkrótszym czasie konferencji przedstawicieli czterech mocarstw na najwyższym szczeblu.

Pogrzeb Dymitra Polanowa

SOFIA (PAP) 27 września br. w Sofii odbył się pogrzeb wybitnego poety ludowego, twórcy bułgarskiej poezji proletariackiej, weterana ruchu robotniczego i partii komunistycznej, płomiennego bojownika o sprawę komunizmu — Dymitra Polanowa.

Na wiecu żałobnym w imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego, Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej przemówienie o życiu i działalności Dymitra Polanowa wygłosił sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Enczo Staikow.

Katastrofalne skutki tajfunu w Japonii

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi z radium tokijskim, że wskutek tajfunu, który przeszedł nad Japonią 25 bm. zginęło 276 osób, 323 osoby przepadły bez wieści, a 993 odniosły rany. Tajfun zniszczył 4.679 domów, uszkodził 12.918 domów, 580.568 akrów ziemi zostało zalanych wodą, uległo zniszczeniu 4.830 mostów.

„ŚWIATŁO” Bez bibliotek i sal gimnastycznych

Dzieci Paryża, które w dniu 14 września poszły do szkół — nie zastały odnowionych sal czy też nowych budynków szkolnych. Stolica Francji przeznaczyła dla swych dzieci szkolnych w bież. roku szkolnym 500 tak zwanych zastępczych sal szkolnych. Są to ubikacje ciemne, wilgotne, w walących się nieremontowanych budynkach, absolutnie nie nadające się na cele nauczania. Plany budowy nowych szkół zostały w 1950 r. znacznie zredukowane, a nawet wobec tych obliczeń planów — nie wykonano ponad 200 nowych izb.

Wręcz paradoksalnie więc wygląda sytuacja młodzieży szkolnej śródmieścia, która będzie miała coraz dalej do szkoły. Władze szkolne rozważają projekt przetrzucia części dzieci ze szkół centrum Paryża na peryferie. Tak więc dzieci te będą musiały tracić długi czas na dojazd do szkół. Zamiast szkoły przybliżyć do dzieci — oddala się je.

Nowobudowana szkoła „wzorowa” przy Bramie Chatillon w Paryżu — została w czasie budowy już amputowana. Mianowicie ze względu na oszczędnościowych zabroniono w nowych szkołach budowania bibliotek, sal rysunkowych i sal gimnastycznych... „Wzorowa szkoła” nie będzie więc miała tych wszystkich urządzeń.

Oto jak przedstawia się budownictwo szkół „wzorowych” w kraju, w którym miejscowej ludności dają „szkołę” okupanci amerykańscy. Tylko, że w szkole tej okupacji dojrzały politycznie miliony obywateli, którzy wolą, by ich dzieci miały sale rysunkowe i gimnastyczne, niżby za francuskie pieniądze prowadzono brudną wojnę na rzecz interesów imperializmu USA. (gz)

Układ militarny USA z Franco przekształca Półwysp Pirenejski w bazę agresji w Europie

NOWY JORK (PAP) Jak już podawaliśmy, Departament Stanu USA podał oficjalnie do wiadomości o zawarciu między Stanami Zjednoczonymi i Hiszpanią frankistowską trzech układów o charakterze wojskowym.

Na mocy tych układów USA otrzymują prawo budowania na terytorium Hiszpanii baz wojskowych i korzystania z nich. Stany Zjednoczone zobowiązały się do udzielenia rządowi frankistowskiemu „pomocy” w wysokości 226.000.000 dolarów. „Pomoc” ta przeznaczona jest na rozwój wojennej ekonomiki Hiszpanii (85 mln. dol.) i na pokrycie kosztów amerykańskich dostaw broni i materiałów wojennych (141 mln. dol.). Do Hiszpanii przybędą dwie misje amerykańskie. Jedną będzie sprawowała kontrolę nad wykonaniem programu „pomocy ekonomicznej i technicznej”, zaś druga będzie koordynowała z władzami hiszpańskimi program „pomocy wojskowej”. Układy przewidują również dostawę z USA urządzeń przemysłowych w celu zwiększenia potencjału wojennego Hiszpanii frankistowskiej.

Hiszpania przynajmniej amerykańskim siłom zbrojnym w Europie prawo korzystania z szeregu baz morskich na hiszpańskim wybrzeżu Morza Śródziemnego oraz na Wyspach Balearskich, a także z baz lotniczych, m. in. w Sewilli i Barcelonie. Bazy te zostaną obsadzone przez stale garnizony amerykańskie.

Zawarte układy, będące jawnym sojuszem wojskowym USA z Hiszpanią frankistowską, świadczą, że Stany Zjednoczone zmuszone są szukać nowych „sojuszników” dla poparcia swych agresywnych planów.

PRASA RADZIECKA O PAKCIE WOJSKOWYM USA Z GEN. FRANCO

MOSKWA (PAP) Tutejsza prasa komentuje zawarcie paktu wojsko-

wego między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią frankistowską. Istota tego dokumentu — stwierdza m. in. dziennik „Trud” — polega na tym, że Stany Zjednoczone uzyskują obecnie prawo budowania, rozszerzania i wykorzystywania lotniczych i morskich baz wojennych na terytorium Hiszpanii w zamian za 226 milionów dolarów udzielonych generałowi Franco w formie „pomocy”. Realizując swe daleko idące plany wojenne, Stany Zjednoczone w małym stopniu liczą się z interesami swych partnerów z paktu atlantyckiego. Wobec porozumienia madryckiego Francja i Anglia muszą naturalnie mieć się

Wyrok w procesie grup szpiegowsko-dywersyjnej w NRD

BERLIN (PAP). W dniach 21—26 września przed Sądem Najwyższym NRD toczył się proces w sprawie 8-osobowej grupy szpiegowsko-dywersyjnej, która działała w przedsięwzięciach przemysłu węglowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wykonując instrukcje monopolu amerykańskich i zachodnio-niemieckich. Przywódcy tej grupy Fleischer i Kappeler skazani zostali na kary po 15 lat więzienia. 5 innych członków grupy skazano na kary więzienia od lat 4 do 12. W stosunku do ósmego oskarżonego — Kandlera — wyrok odroczonego do czasu przeprowadzenia odrębnego procesu w jego sprawie.

SPORT-SPORT-SPORT

TURNIEJ SZACHOWY W ZURICHU

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zurichu rozgrywano odożone partie z poprzednich rund. Nie zmieniając gry zgodził się na remis: Keres (ZSRR) z Najdorfem (Argentyna) oraz Bolesławski (ZSRR) ze Stahlbergiem (Szwecja) i z Euwe (Holandia). Bronstein (ZSRR) w grze z Gligoricem (Jugosławia) skutecznie realizował swoją przewagę i partię wygrał podobnie jak Keres (ZSRR) z Petrosjanem (ZSRR). Remisowo zakończyły się partie: Heller (ZSRR) — Szabo (Węgry) i Smysłow (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR). Zaległa gra Tajmanow (ZSRR) — Reszewsky (USA) została odłożona. Po 16 rundach na czele turnieju jest nadal Smysłow, który ma 10 pkt.

WRZESIEŃ 30 ŚRODA

GRZEGORZA, JUTRO Hieronima

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 36-55 i 38-62. Informacja PKP 11-87, Sarna 44-44. Pogotowie PCK 100. Taksonomia pocztowa 02 i 03. Zamieszkiwane 06. Komenda MO 65-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

Toioto
Z BYDGOSZCZY

Apeki do detalistów



Soda krystaliczna do prania i zmiękczenia wody jest artykułem idącym w 90 proc. na zaopatrzenie świata pracy. Przemysł państwowy w trosce o dobro konsumenta produkuje ilości, które pokrywają potrzeby w 100 proc.

Mimo to od dłuższego czasu sodę krystaliczną w detalu nabyć nie można. Jest to niewątpliwie jeden z typowych błędów dystrybucji.

Przeciętny śmiertelnik niezorientowany o możliwościach podażi pierze w twardej wodzie, drąc szybciej bieliznę i własne ręce. Pracownicy przemysłu produkującego sodę krystaliczną dostają „czkawki” na skutek życzeń ze strony piorącego konsumenta, a detal siedzi cichutko, szczęśliwy że życzenia od zdezorientowanych idą w innym kierunku.

O detalich, zlitujcie się nad naszą bielizną! Zabierzcie się do sprzedaży sody!



Dla pieszych — czy dla rowerzystów?

W pobliżu ulicy Grunwaldzkiej znajduje się popularna w Bydgoszczy „Czarna Droga”.

U wejścia na zwirową uliczkę wisi napis „Jazda rowerami wzbrowniona”. Niestety umieszczenie tabliczki okazało się bezcelowe.

Codziennie rano, w południe, i wieczorem liczni rowerzyści jeżdżą po zwirowym chodniku.

Pędzący kolarze nieraz zahaczają o pakunki pieszych lub co gorsze najeżdżają ich. Stają się zatem przyczyną częstych, b. nieprzyjemnych wypadków. Sądymy, że wybrzyki chuliganów rowerowych należy jak najszybciej ukrócić. (N)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego MECHANIKA oraz TECHNIKA Produkcji zatrudnia od zaraz Szczecińskie Zakłady Wapienne-Plaskowe z siedzibą w Łobezie. Zgłoszenia z życiorysami kierować do sekcji kadr. (1858k)

AGENTÓW na wózkach i straganach zatrudni od zaraz PSS Oddz. Obrót Owocami i Warzywami w Bydgoszczy. Zgłoszenia w sekcji personalnej przy ul. Dworcowej nr 7. Wynagrodzenie prowizyjne. (1881k)

PRACOWNIKA obeznanego z prowadzeniem robót torowych (bud waski) zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bydgoszczy, ul. Naklewska 117a. (1880k)

REFERENTA Ochrony p. pożarowej przeszkolonego zatrudni Fundusz Wczasów Pracowniczych w Międzyzdrojach — Niechorzu, Krynicy Morskiej. Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw ukończonych kursów p. pożarowych składać należy do Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ Dyrekcja okręgu IV w Mielnie Koszalińskim. (1877k)

NAWIĄZKI I TWORNIKARZE wykwalifikowane nych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Toruniu. Zgłoszenia, Sienkiewicza 24-26. (1845)

KOWALA — PODKUPACZA samodzielnego oraz 2 KOTLARZY i 2 ROBOTNIKÓW zatrudni RSP „Zelazo-Metal” w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 32 w podwórzu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik. (1883k)

Wrzesień się kończy, ale zbiórka na SFOS trwa

Zaciągnięte zobowiązanie musi być wykonane

Nie może kilka powiatów obciążać całego województwa

Rozwój akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy na terenie woj. bydgoskiego postępuje z roku na rok naprzód. Szczególnie bież. rok cechuje poważna wyższość wyników zbiorczych. Od 1 stycznia do 23 września br. wpłynęło do Wyjw. Kom. Odbudowy Stolicy 6.421.718 zł z czego akcja wrześniowa dała 1.050.273 złotych. Do pozytywnych wyników akcji należy bezwzględnie zaliczyć wzrastający udział chłopstwa pracującego, które w br. potroiło kwotę wpływów od rolnictwa w stosunku do roku ubiegłego.

Osiągnięcia te mamy do zawdzięczenia przede wszystkim takim powiatom jak: toruński, bydgoski, szubiński, rypiński, inowrocławski, wąbrzeski, mogileński i wyrzycki. Jednakże rezultaty pracy innych powiatów stawiają, niestety, pod znakiem zapytania realizację planu wojewódzkiego.

Województwo bydgoskie podjęło zobowiązanie wobec Przewodniczącego Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, że 6-letni plan SFOS wykonany będzie już w roku przyszłym. Jednakże zupełny brak aktywności ze strony kilku powiatowych komitetów dyskwalifikuje wo-

jewództwo jako całość i przekreśla osiągnięcia powiatów produkujących. Do tych najsłabiej pracujących należą: lipnowski, włocławski, aleksandrowski, żniński, sepoliński i grudziądzki. W powiatach tych są nawet takie gminy, które w tym roku nie wpłaciły jeszcze w SFOS ani grosza. Widocznie komitety obywatelskie tych powiatów rozwinęły zbyt słabą akcję uświadamiającą wśród ludności, zbyt nikły nawiązały kontakt z gminami, zbyt mało rozpropagowały korzyści jakie nasze województwo wyciąga z nadwyżek zbiorczych.

W bież. roku województwo otrzymało już z funduszy SFOS blisko 3.200.000 zł. Z funduszy SFOS finansuje się budowę gmachu Filharmonii Pomorskiej, gmachu bydgoskich szkół artystycznych, przeznacza się sumy na budowę i remonty świetlic wiejskich, domów kultury, bibliotek itd. Dla przykładu: gmina Chalin w pow. lipnowskim otrzymała w ub. roku z funduszy SFOS — 40 tysięcy złotych na budowę nowego gmachu szkolnego. Jednakże powiat ten z reguły nie realizuje planów zbiorczych, a właśnie gmina Chalin jest jedną z najbardziej zalegających.

Konieczne jest aby wszystkie organizacje czy instytucje, które mają kontakt z terenem, wykazały więcej aktywności w akcji SFOS, aby rozciąły szczególną opiekę nad powiatami — „bumelantami”, aby rozwinęły na ich terenie jak najszerzą akcję uświadamiającą. Nie może zdarzyć się, aby województwo nasze nie wykonało swego zobowiązania zaciągniętego wobec Bolesława Bieruta. Powinniśmy postawić sobie za cel zdobycie pierwszego miejsca w kraju w akcji SFOS. (Kry)

Modele okrętów przepłynęły przez Bydgoszcz

„Wystawa jest piękna. Podoba mi się modele okrętów. Gdy skończą odpowiednie kształcenie — pójdę na Szkołę Morską, ażeby zostać marynarzem” — St. Januszkiewicz — Poznań.

Oto jedna z wypowiedzi zamieszczonych w księdze pamiątkowej wystawy szkutniczej, którą oglądaliśmy niedawno w Bydgoszczy.

Dzięki staraniom Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza po zlikwidowaniu ogólnokrajowej wystawy modeli wodnych w Warszawie — zorganizowano wystawę objazdową, która istnieje już od kwietnia 1953 r. Jak się dowiadujemy — swą terenową wędrowkę kończy, 10 października. Zebrano tu modele okrętów pasażerskich, wojennych krążowników, jachtów i łodzi podwodnych. Trudno tu wymienić wszystkie, ale na szczególną uwagę zasługują: Model „Daru Pomorza”, „Panny Wodnej” — żonki chińskiej i model okrętu „Santa Maria”. Wszystkie wykonane są z jednokrotną dokładnością i wprost zegarmistrzowska precyzją. Nic więc dziwnego, że wystawa ta wzbudziła zachwyt nie tylko wśród zwiedzających młodzieży szkolnej, ale również wśród dorosłych. Szkoda tylko, że tak krótko bawiła w grodzie nad Brdą uniemożliwiając zwiedzenie jej przez wszystkich mieszkańców Bydgoszczy.

Dalsze wyniki zbiórki złomu

W okresie od 18 do 23 września spośród szkół podstawowych w akcji zbiórki złomu wyróżniły się szkoły nr 1, 2, 5, 19, 3 i 21 dając od jednej do dwóch ton złomu. Ogółem w tym okresie 11 szkół zebrało 11.050 kg złomu.

Komitety blokowe od 1 do 6 — zebrały łącznie 655 kg złomu. Ponadto Komitet Blokowy przy ul. Zmudkiej 9 dał 490 kg złomu, Komitet Blokowy przy ul. Zimnej 2 zebrał 480 kg złomu, Komitet Blokowy zaś na Jacheicach — 300 kg złomu.

Zadnego zainteresowania dla zbiórki złomu nie wykazały Komitety Blokowe nr 102, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 121, 122, 123 i 165. Komitety te nie potrafiły zebrać dotychczas ani jednego kilograma złomu lub innych surowców wtórnych.

Z ostawstwo indywidualnych wyróżnił się ob. ob.: S. Zarebski (380 kg złomu i 450 kg innych surowców wtórnych) oraz Winklarz (318 kg złomu i 41 kg innych surowców wtórnych).

KOMUNIKATY

Uwaga: Członkowie SSW LPZ — Bydgoszcz

Dzisiaj o godz. 18 w sali Klubu Wołewdzkiego LPZ przy ul. Reła 7 odbędzie się zebranie Sekcji Sportów Wodnych LPZ.

Odpowiedzi REDAKCJI

J. G. Bydgoszcz — ul. Ks. Skorupki. Niestety nie mamy możliwości stwierdzenia prawdy Pani słów. A ponieważ list jest anonimowy więc czynimy z nim to, co zwłokę w tych wypadkach — wrzucamy do kosza. (2248)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Ich czworo (19.30)
Czwartek: Ich czworo (19.30)

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowski
Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 18 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni świąteczne nieczynne

Wystawa: Pomorze w grafice St. Brzechowskiego.
Biblioteka Miejska: Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20

Wypożyczalnia Główna: od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od godz. 12 do godz. 15

KINA

Polonia: Sorawa do zatwienienia (17 i 19)
Orzeł: Zakazane piosenki (18.45 i 19)
Wolność: Ostatni etap (15.15, 17.45, 20.15)
Gryf: Gdzieś w Europie (16.45 i 19)
Bałtyk: Na arenie (17 i 19)
Mir: Splew fest plek-

W dni świąteczne biblioteka nieczynna Biblioteki dzielnicowe od godz. 11 do godz. 13

Centrale Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — 41 Maja 20.
od godz. 13-19 w środy od godz. 11 do 15

Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 w środy od 12 do godz. 15

W dni świąteczne biblioteka nieczynna. Biblioteki dzielnicowe od 11 do 13

Polonia: Sorawa do zatwienienia (17 i 19)
Orzeł: Zakazane piosenki (18.45 i 19)
Wolność: Ostatni etap (15.15, 17.45, 20.15)
Gryf: Gdzieś w Europie (16.45 i 19)
Bałtyk: Na arenie (17 i 19)
Mir: Splew fest plek-

W dniu 4 października o godz. 19.30 w sali Pomorskiego D. mu Sztuki odbędzie się o godz. 19.30 w sali Pomorskiego D. mu Sztuki odbędzie się o okazji Mies. Budowy Warszawy — Koncert Solistów, staraniem bydgoskiego Państ. Liceum Muzycznego i Państw. Liceum Techniki Plastycznych — z którego ciekawym dochód przeznacza się na SFOS

W koncercie wystąpią solista Edwin Gollnik (śpiew) i Lucjan Galon (fortepian), oraz Antonina Dworakowska (akompaniament). W ich wykonaniu usłyszymy Koncert na różę G. Puccini — przy czym będzie to niewątpliwie w Polsce wykonane tego dzieła — jak również prawykonywanie w kraju — utworu fortepianowego „Mompou. pt. Czarnogórskie zaklęcie”.

DYŻURY

Dyżur poczy w roku od 21 do 8:

Adaptka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42, tel. 24-66

Adaptka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46

Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 28. 9 do 4. 10 lek. wet. Flekscewicz Krasieńskiego 11 (tel. 20-56), Pomoc lekarzy tel. 14.18 od godz. 20 do 24.

RADIO

Środa, 30 września 16.00 Audycja słowno-muzyczna pt. „Mularze... mularze...” opr. Anna Jachmina, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.32 Ułubione utwory.

Dnia 26 września 1953 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. moji najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teści, szwagier 60

Józef Przybył
emeryt PKP — przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 30. 9. 1953 roku o godz. 17 z kaplicy cmentarza M. B. Nieustającej Pomocy przy ul. Kossaka (Szwederowo).

O czym zawiadama w głębokim smutku

RODZINA
3210)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Głównego MECHANIKA oraz TECHNIKA Produkcji zatrudnia od zaraz Szczecińskie Zakłady Wapienne-Plaskowe z siedzibą w Łobezie. Zgłoszenia z życiorysami kierować do sekcji kadr. (1858k)

AGENTÓW na wózkach i straganach zatrudni od zaraz PSS Oddz. Obrót Owocami i Warzywami w Bydgoszczy. Zgłoszenia w sekcji personalnej przy ul. Dworcowej nr 7. Wynagrodzenie prowizyjne. (1881k)

PRACOWNIKA obeznanego z prowadzeniem robót torowych (bud waski) zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bydgoszczy, ul. Naklewska 117a. (1880k)

REFERENTA Ochrony p. pożarowej przeszkolonego zatrudni Fundusz Wczasów Pracowniczych w Międzyzdrojach — Niechorzu, Krynicy Morskiej. Wnioski wraz z życiorysem i odpisami świadectw ukończonych kursów p. pożarowych składać należy do Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ Dyrekcja okręgu IV w Mielnie Koszalińskim. (1877k)

NAWIĄZKI I TWORNIKARZE wykwalifikowane nych zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Toruniu. Zgłoszenia, Sienkiewicza 24-26. (1845)

KOWALA — PODKUPACZA samodzielnego oraz 2 KOTLARZY i 2 ROBOTNIKÓW zatrudni RSP „Zelazo-Metal” w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 32 w podwórzu. Zgłoszenia przyjmuje kierownik. (1883k)

2 SZOFERÓW z prawem jazdy II kat. zatrudnia od zaraz Pomorskie Zakłady Przemysłu Wapiennego w Plechcinie, pow. Szubin. Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego Zakładów. (1878)

Głównego MECHANIKA z wykształceniem technicznym i TECHNIKA normowania zatrudnia od zaraz Toruńskie Zakłady Przemysłu Plekarniczego w Toruniu, ul. Wielkie Garbary nr 18 (1878k)

SPRZEDAŻ

POREMANENTOWA

ODZIEŻY PO CENACH OBNIŻONYCH

W SKLEPACH MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

PRACA

GOSPOSIARZ starsza do lekarza potrzebna Małecki Szczeciński 6 m. 2. (1875k)

KUPNO

RAME do motocykla SHL kupie. Plebania Czyste pow. Chełmno. (323)

SPRZEDAŻ

MASZYNE do podnoszenia oczek sprzedam Stemplewski Grudziądz Groblowa 2. (321)

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt — poleca H. Świętlik Poznań. Wrocławska 13 (1884k)

MASZYNE damska „Singer” bebenkowa stan b. dobry kożuch duży sprzedam Bydgoszcz Grodzka 4.2. (3218)

PIANINA, fortepiany — sprzedaje — kupuje Chochon. Bydgoszcz, Grunwaldzka 109 tel 37.72. (3170)

ŁÓDZ motorowa (35 osób) na chodzie sprzedam Toruń, ul. Łazienna 1 m 13 (322)

PIANINO krzyżowe, westfalke biała gazowa węgla w sprzedam Inowrocław Kasztelanska 34 m 1. (320)

RÓŻNE

FORMY oraz urządzenia do niosowania wykonuje Chojnacki Poznań 26 Kaszubska 1 m. 9. (1874k)

ZYLETKI ostrze (100 sztuk 35 zł) Władomości: Bolesław Jurkowski Toruń, Warszawska 14. (327)

DNIA 28 bm. skradziono przy Placu Wolności motocykl SHL nr rej. ER-41-05, nr silnika 17721. Za odnalezienie wysoko wynagrodze Adres wskaże Biuro Ogłoszeń „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 (3216)

RZUCONA obelga na ob. Michalska Zofia, zamieszkała w Kurzelewie, pow. Świecie — odwołuje Henryk Stankiewicz, Warlubie, pow. Świecie (1876k)

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią łazienką we Włocławku za miastem na podobne w Toruniu lub w Bydgoszczy Oferty „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 „324” (324)

POKOJU z kuchnią poszukuje za zwrotem kosztów remontu Zgłoszenia Czystochalnia Nasion Toruń Rabińska 23 (326)

POKÓJ z kuchnią w Lesznie zamienie na podobne w Toruniu. Zgłoszenia Czystochalnia Nasion Toruń Rabińska 23 (325)

ZGUBY

ZGUBIONO pierścionek złoty z akwamaryn. Znaleziony zwrócić redowartość pierścionka Redakcja Gazety Pomorskiej Bydgoszcz, Dworcowa 13 (1862)

ZGUBIONO przepustkę fabryczną na nazwisko Kasiński Bernard Bydgoszcz (3153)

DNIA 28 IX zgubiono zegarek na trasie Piękna-Chodkiewicza. Oddawce dobrze wynagrodze Bydgoszcz, Piękna 48. (3174)

DOM KSIĄŻKI

W związku z rocznicami przypadającymi we wrześniu

„DOM KSIĄŻKI”

poleca nowości i wznowienia wydawnicze:

Dzierżyński F. — Pamiętniki więźnia — cena zł. 4.—

German I. — Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim — cena zł. 3.—

Feliks Dzierżyński we wspomnieniach i wypowiedziach — cena zł. 2.40

Tolstoj Lew — Anna Karenina — 4 tomy po zł. 16.50

Wojna i Pokój — 4 tomy po zł. 13.50

Fucik I. — W kraju gdzie jutro jest dnem wczorajszym — cena zł. 15.—

O lepsze jutro — cena zł. 10.—

O bohaterach i bohaterstwie — cena zł. 19.—

Reportaż spod szubienicy — cena zł. 2.90

do nabycia we wszystkich księgarniach

„DOMU KSIĄŻKI”

ZGUBIONO legitymację służbową nr 07563 wystawioną na nazwisko Chrapkowska Małgorzata Bydgoszcz. (3222)

ZGUBIONO damski zegarek (pamiątkowy) na trasie Sienkiewicza Snta deckich Krasieckiego Znaleziony wynagrodze Bydgoszcz Sienkiewicza (3211)

ZGUBIONO kartkę melodionową z odcinkiem ankietę wydana przez Przewidium Gminnej Rady Narodowej w Lisiewie na nazwisko Brach Teodozja Pniewite. (328)

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA” Druk: RSW „PRASA” Bydgoszcz, Czerw. Armii 18/20 Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor — 24-29. Działy: kultury oświaty ekono. — 48-56. Dział społeczny — 19-07. Redakcja poczna — 33-41 lub 33-42. Druk: ogłoszeń — 48-08. Drukarni nr 2 — tel. 18-99.

Państw. Działy gazet rot. mat. kl. VII 50 g 63 cm. E-4-87000

10-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Na promach i kutrach przez rzekę

Ranek usłyszeł żołnierze sygnał: „alarm”. Po kilku minutach — wszyscy byli już przy samochodach.

Dowódca daje znak chorągiewkami: silniki w ruch! Kierowcy do brzozy przygotowali swoje maszyny, w drodze nie było żadnych defektów. O oznaczonej godzinie byliśmy w miejscu wskazanym przez oficera Łukszę, skąd mieliśmy wyruszyć do wykonania zadania.

Żołnierze rozłożyli się w lesie, weszli i pełni dumy, że wykonują ważne zadanie w obecności towarzyszy broni z artylerii.

Rozległ się sygnał alarmu, a następnie komenda: „Wsiadać na samochody”. Ruszamy do wykonania zadania bojowego w kierunku na przeprawę. Wozy zamaskowane zielenią posuwają się po drodze niby las. Wkrótce jesteśmy przy rzece. Z punktu obserwacyjnego widać zadywaną rzekę oraz żołnierzy przepływających się na łódkach i śródkach podręcznych. Słychać huk dział, pod osłoną których przepławia się desant. Przychodzi kolej na pontonierów.

Wreszcie ucichła strzelanina nad brzegiem. Oficer Łuksza daje sygnał chorągiewkami:

— Przystąpić do urzędzenia przeprawy pontonowej.

Na pełnym gazie podjeżdżają samochody. Żołnierze ustawiają się na brzegu do zdejmowania sprzętu. Na samochodach pontonierzy pracują jak mrówki, rozładowując belki. Następnie zeskakują z samochodów, i błyskawicznie ściągają ponton za pontonem na wodę. Na wodzie widać podpory kozłowe, a jeszcze dalej kutry. Wszystko odbywa się błyskawicznie, widać tylko sygnały i słychać komendy: Posuń waz! Podnieś waz! Połóż waz!...

Pontonierzy pracują zawzięcie. Pełni poświęcenia wchodzą do wody, ażeby wykonać zadanie jak najszybciej. Montaż członów szedł szybko i sprawnie. Podczas montowania słychać było komendy dowódców. Szybko i sprawnie szły podawane belki na prom. Po kilku minutach od chwili rozpoczęcia przeprawy już prom oficera Wesołowskiego odbił do przeciwnego brzegu wioząc działo. Pontonierzy dumnie patrzą na wyniki swej pracy.

Pada komenda: „Odbijaj!” i kuter holuje załadowany prom na przeciwny brzeg. Na członie widać oficera Łukszę, który podaje sygnały dla załogi: „pełny gaz”, gdyż rzeka jest szeroka i można rozwinąć dużą szybkość.

Na przeciwnym brzegu zastęp oficera Gaika już czekał na odebranie promu. Po zmontowaniu przystani wraca na własny brzeg prom oficera Wesołowskiego. Dobia do przystani, aby zabrać następne działo wraz z obsługą.

Podniesiona czerwona chorągiewka to znak dla załogi: „zapuszczać silnik”. Następnie pada komenda: „odbijaj!” i prom płynnie pełnym gazem, robiąc za sobą ogromną falę, na przeciwny brzeg. Mija się w drodze z powracającym rozładowanym promem.

Na promach widać prawdziwe braterstwo broni pontonierów i artylerzystów. Artylerzyści mówili z szacunkiem o poświęceniu się pontonierów w czasie odbierania członów. Wchodzili do pasa w wodę, ażeby chwycić wyrzuconą linkę i szybkość umocować ją do promu ze sprzętem. Kutry ciągnęły członów, na których było widać samochody z działami i siedzących na pontonach pontonierów. Na pokładzie była obsługa dział i dowódca promu, którzy podawali załozce kutra sygnał chorągiewkami. Na członach były zachowane warunki bojowe.

Oficer Rumocki przekazał dowodzenie członem kpr. Nowińskiemu, jako swemu zastępcy. Kpr. Nowiński początkowo obawiał się, że nie da rady, ale oficer Rumocki powiedział:

„A kto by dowodził promem, gdybym zginął lub był ranny? Wy będziecie dowodzili. Jest okazja uczyć się”.

Wówczas kpr. Nowiński wziął chorągiewki i ku zdziwieniu artylerzystów dowodził bardzo dobrze. Oficer Wesołowski przekazał dowodzenie promem kpr. Skurzyńskiemu. W ten sposób było wykonywane zadanie i jednocześnie szkolenie kadry podoficerskiej. Przeprawa trwała krótko i odbyła się sprawnie. Czas został skrócony o połowę.

Zadoleni i dumni z wykonanego zadania ze śpiewem wracali pontonierzy do obozu.

Ppor. Wesołowski

Wyprzedaż poremanentowa po niżonych cenach



Centrala Odzieżowa w Warszawie organizowała wyprzedaż poremanentowej odzieży i artykułów dziewiarskich po obniżonych cenach. Jesiennie-zimowe płaszcze męskie i damskie, ubrania i suknie, bielizna i odzież dziecięca cieszą się wielkim powodzeniem wśród kupujących. Na zdjęciu: Sprzedaż bielizny w Centralnym Domu Towarowym w Warszawie. (Foto — CAF)

Na spotkanie Karkonoszy

ZAMIAST WSTĘPU

Nie będzie to pamiętnik. Interesowałyby zamknięty krąg osób. Nie będzie to również kronika z rejestrem suchych, uporządkowanych faktów. Więc co? Sprawozdanie z podróży, reportaż z wycieczki? A może jedno i drugie, lub wszystko razem?

Trudno samemu decydować. Wyboru niech dokona najlepiej Czytelnik. Jedno jest pewne. Będzie to dokument ze spotkania z... Polską! Rozciągając się od Bałtyku do Karkonoszy. Na pozór znaną nam aż za dobrze. Mimo to zaskakującą niespodziankami. Piękna i Siły. Uroku i Potęgi. Polski ludu pracującego, krocącego ku celowi, któremu na imię — Socjalizm.

OD PIÓRA DO PLECAKA

Sierpień schodził już z kalendarza. Za oknami — paliło słońce, za biurkami — kipiało pracą. Nagle ciszę przwał ostry głos. — Słuchaj, Tadek, przeczytaj! Wzrok kościstego Tadeka padł na ów kartkę zadrutowanego papieru.

„W dniach 17—20 września br. odbędzie się I Ogólnopolski Raid Turystyczny szlakiem Sudetów. Celem raidu jest upowszechnienie turystyki górskiej, zaznajomienie jak największej liczby Polaków do polskości, historii i osiągnięć budownictwa socjalistycznego Dolnego Śląska”.

— Pójdziemy! — zapadło postanowienie.

MONTUJEMY WYPRAWĘ

Jakie będzie na raidzie zadanie dziennikarza? W ciągu dnia pióro powędruje do plecaka. Na trasie dziennikarz będzie jednak nie tylko turystą, związanym regulaminem-raidu. Będzie również otwierał szeroko oczy na wszystko. Podziwiał nie tylko piękno gór sudeckich. Jego zadaniem będzie daleko ważniejsze. Śledzić ducha przemian, jakie zaszły na tych ziemiach. Wczoraj — ciemiężonych pod butem brunatnego faszyzmu, dziś — zespólnych na zawsze z Macierzą, włączonych na stałe w rytm pokojowej pracy.

Ale to nie wszystko. Dolny Śląsk nie chce być wylącaniem oazą dla wczasowiczów, marzeniem dla turystów. Kraja między Bobrem a Bystrycą, to także Wałbrzych i dymiącymi kominami koksującą „czarnego diamentu”, to również Celwiśkoza Jeleniej Góry, kopalnie rud i kamieniolomy, huty i szlifiernie, lekarstwa i maszyny. Słowem: surowce i przemysł w służbie Szciołatki, w służbie Pokoju.

Zetknąć się z tym oko w oko spojrzeć w twarz nowej rzeczywisto-

ści, oto główny cel, jaki postawimy sobie na trasie IV Raidu Górskiego w Sudetach.

W przedraidowy wrześnieowy wieczór zebrał się przed wyjazdem ubrani jednolicie w czerwone chustki i niebieskie „dresy”. Mamy od tej chwili tworzyć jeden kolektyw. Nie tylko na zewnątrz. Rozumiemy doskonale, iż powodzenie naszej wyprawy zależy od innych, ważniejszych elementów. Od harmonijnej współpracy i solidarności, dyscypliny i atmosfery, jaką potrafimy wytworzyć wśród nas i dookoła nas.

SŁOWEM I PIÓREM

NA PODOB KARKONOSZY

Pierwszy „chrzest” przechodzimy w podróży. W pociągu z Bydgoszczy do Jeleniej Góry betonujemy fundament drużyny. Coraz bardziej czujemy się jedną komórką, jednym oddziałem szturmowym, służącym wielkiej sprawie: zacieśnienia więzi między nimi — snod stóp i stoków Karkonoszy, a nami — z nizin pomorskich. Boć wszyscy tworzymy jedną, wielką rodzinę — Polskę!

Miasto piastowskich Bolków wita nas słońcem. Odpowiada nam uśmiechem wielobarwny tłum uczestników raidu. Zjechali tu z całego kraju. I z Szczecina, Gdańska, Bydgoszczy i Warszawy, Poznania, Krakowa, Łodzi, są również z Nowej Huty, Wierzbicy, Jaworzna. Cała Polska spotka się na szlakach pięknych Karkonoszy.

Formalności na starcie trwają krótko. Za chwilę kilkaset drużyn wyruszy w drogę, 17 tras czeka na nich. Jedną z nich pójdziemy my: drużyna nr 122. Z sercem w plecaku, z przyjaźnią na dłoni.

H. R.

„Gdańska Starówka” tętni życiem

Dzielnice zabytkowe starego Gdańska otrzymują piękną oprawę plastyczną

Kiedy o zabytkowej dzielnicy Gdańska, dzwignęj obecnie z ruin wojennych, mówimy Stare Miasto — popełniamy mimo woli nieścisłość, gdyż najstarsza dzielnica pierwotnego Gdańska, tworzona rękami rybaków i rzemieślników polskich, a więc przez ludność rdzenna, jak to dziś określamy: autochtoniczną — znajdowała się tuż obok w okolicy Osieka i Ratusza Staromiejskiego.

W historycznym rozwoju główny ośrodek został przesunięty na teren sąsiedni wzdłuż ul. Długiej i Długiego Targu, a więc tej części obecnego śródmieścia nad Motławą, której kregosłupem jest tzw. Droga Królewska od Bramy Wyżynnej aż do Zielonej Bramy. Jest to niewątpliwie najbogatsza dzielnica średniowiecznego Gdańska. Pot uzmożonego chłopca polskiego zamieniał kupiec gdański na złoto, które z kolei przetwarzał na przepych swych siedzib. Z wszystkich stron świata wielmoża gdański sprowadzał najświetniejszych architektów, budowniczych, artystów i rzemieślników najrozmaitszych specjalności, nakazując im tworzyć piękno Gdańska. Ta wielka plejada twórców miała wprost nieograniczone możliwości urzeczywistnienia swych koncepcji artystycznych, bo wprost nieograniczony był dopływ złota z polskiego zaplecza. W tej głównej dzielnicy Starego Gdańska kamieniczki zamożnego mieszczaństwa zamieniały się w prawdziwe pałace i zbiornice dzieł sztuki.

Przez długie wieki ujarzmiony przez swych panów chłop polski w pocie czoła uprawiał pszenicę, którą kupiec, gdański transportował na rynki zagraniczne i ciągle pomnażał swe bogactwa, zamieniając równocześnie swe miasto w olbrzymią galerię sztuki i jedno przeogromne muzeum architektury średniowiecznej, lecz rzeczywistym twórcą tych bogactw był chłop polski i stąd wynika szczególne prawo ludu polskiego do tych wspaniałości, które przez wieki zostały nagromadzone w Gdańsku. Również bezspornym faktem jest, że ta główna dzielnica była budowana i upiększana rękami ludzi z Osieka, a więc mieszkańców praslawańskiej dzielnicy, a więc przez całą plejadę rzemieślników, którzy, jak o tym świadczya wykopaliska z okresu wczesno-średniowiecznego, posiadali zadziwiająco wysoki kunszt swych specjalności rzemieślniczych. Przemieniony w złoto pot chłop polskiego i praca naszych rzemieślników tworzyły więc przepych Gdańska. Kultura materialna zakłęta w mury Starego Gdańska, jest dziełem nawiązaniem pracy naszego narodu. I to, że tyle orłów polskich znajdowało się na monumentach gdańskiej architektury jest tylko fragmentem symbolicznym na tym kolosie wzniesionym pracą ludu naszego.

Jeśli więc subtelności historycznej nomenklatury nie pozwalają nam nazywać tej części Gdańska Starym Miastem, to przecież dostojność wieków jest tutaj zgromadzone i trafnie uczynimy, biorąc przykład z Warszawy, że tę część nadmorskiej stolicy nazywać będziemy Gdańska Starówka. Podobnie jest tym większe, że dzięki pietyzmowi władzy ludowej dla historii tak w Warszawie, jak i w Gdańsku, dzielnice zabytkowe otrzymują wspaniałą oprawę plastyczną, która zaliczać się

będzie do arcydzieł nowoczesnej urbanistyki.

Jeśli już dziś olśniewają nas pierwsze kamieniczki na Długiej w Gdańsku, z których po nałożeniu szlachetnych tynków i upiększeń plastycznych zdjęto siatki rusztowań, to trzeba powiedzieć, że to jest dopiero ta przysłówkowa „kropla w morzu” tego, co będzie a co już się staje w nieprzeliczonych pracowniach rzeźbiarskich, kamieniarskich, malarzskich, architektonicznych i rzemiosła artystycznego. Pracują one nieustrudzenie nad rekonstrukcją tworzonych przez wieki piękna i bogactwa architektonicznego.



Zrekonstruowany, w miedzi wykuty, szczerym złotem powleczoney posąg króla Zygmunta Augusta w pracowni artystycznej przed dzwignięciem na wieżę ratusza.

Z zadowoleniem patrzymy, że złoty posąg króla Zygmunta Augusta znajduje się na wieży ratuszowej, że na wieżycę Dworu św. Jerzego przy Złotej Bramie na tegoroczne Święto Odrodzenia powróciła w miedzi kuta statua, lecz musimy sobie uprzytomnić, że takich artystycznych akcentów na Gdańskiej Starówce będą tysiące, a każdy z nich wymaga pietyzmu historycznego, autentyczności dokumentalnej i przeogromnej pracy artystycznej. Gdańska Starówka, jak cały nasz kraj, tętni pracą niezmożoną, cierpliwą, piękną i wielką. Na Gdańska Starówkę trzeba patrzeć z perspektywy dzieł, które gromadzą się w nieprzeliczonych pracowniach. Śladem złocistego Zygmunta i posagu św. Jerzego wróca one na zabytkowe gmachy, wyrosną one kolumnami w kamieniu i żelazie rzeźbami, medalionami, okuciami i całym mnóstwem drobiażek artystycznych na fasady budowli zabytkowych i dopiero wówczas budownictwo Polski Ludowej złoży dumny medalunek, że narodowy plan odbudowy Gdańska został wykonany. Kiedy to nastąpi? Odpowiedź zawarta jest w programie Frontu Narodowego, który wytacza zakończenie odbudowy Gdańska, w ciągu bieżącego 10-lecia.

Zdz. W.

AG-250 ZAWODZI



Inż. Marjan Cukrzycki chodził zderzany po swoim gabinecie. Nie mógł zrozumieć co się w ostatnim czasie stało z jego synem. Dzisiaj znowu się spóźnił o godzinę.

Energicznym ruchem kreślił tarczę telefoniczną. — Proszę przysłać do mnie inżyniera Cukrzyckiego.

Po chwili wszedł do gabinetu ojca Janusz. Twarz miał obrzękłą od częstego picia, oczy poduchnięte.

Stan syna wprowadził Cukrzyckiego w jeszcze większe rozdrażnienie.

— Słuchaj, Januszu, nie chce się mieszać do twoich osobistych spraw, ale czy nie wydaje ci się, że w osta-



tnim czasie bardzo się opuściłeś w pracy. I nie tylko w pracy — dodał po chwili, obrzucając jego pomięte spodnie wymownym spojrzeniem.

Janusz milczał zakłopotany, wchracz włosy rozczapierzonymi płacami.

— Zie postępujesz, piją tak często. Czy ty się nie opamiętasz?

Syn spojrzął na ojca zatroskanym wzrokiem.

— Tak, muszę z tym skończyć wreszcie — powiedział i wyszedł.

Stary Cukrzycki odprawił go po pełnym niepokoju spojrzeniem.

Tego wieczoru Janusz znow się upił. Pił z Bolczem...



Była już późna noc, kiedy Bolcz z młodym Cukrzyckim wracali z restauracji.

Pogoda była prawdziwie jesienna. Deszcz i zlab ciał im prosto w twarz.

Bolcz panował nad sobą, natomiast Cukrzycki zataczał się nieustannie, tak że musiał go trzymać pod rękę.

— Ty, Jerzy, jesteś cholera — mówił w pląskającym transie Cukrzycki. — Po co odbiłeś mi Janke?

— Nie obawiaj się, Januszu — uspokajał go Bolcz — nie jest tak źle.

Jeszcze będzie na waszym weselu — dodał tajemniczo.

— Dlaczego tu przyjechał — cią-



nal dalej swoje Cukrzycki. — Skąd tu przyjechał? Kto ciębie przysłał? — I po chwili: — Nie chce mieć z tobą nie wspólnego, oddam ci te pięć tysięcy. Chce być porządnym, człowiekiem — krzyknął, uświadamiając sobie jednocześnie przez mgłę alkoholu, że tego nie zrobi, że zasmakowawszy trucizny Bolcza, musi wypić kielich do dna.

— Zamknij zębe — warknął Bolcz — bo jeszcze ktoś usłyszy.

Bolcz uspokoił rozhisteryzowanego Janusza i zaprowadził go do domu.

W mieszkaniu Śleszaków zaszedł tymczasem niespodziewany wypadek.